

*Barbara Kapcia*

## Motyw króla Łokietka w literaturze oświecenia i romantyzmu

Dzielny Łokietek, co Polskę zjednoczył,  
Trzykroć ojczystą musiał rzucać ziemię;  
I choć sto grodów murami otoczył,  
Choć dzikie w kluby praw osadził plemię,  
Złość i Wielkiego Kazimierza przecie  
Czarnymi farby oćmiła na świecie<sup>1</sup>.

Postać Władysława Łokietka nie należy do literackich motywów historycznych, które zajmowałyby wybitne miejsce w obszarze polskiej beletrystyki. Powszechnie znanym tekstem opiewającym dokonania księcia pozostaje jedna z opowieści ojcowskich – małopolskie podanie, ujęte w karby literackości, zamieszczane w licznych tomach obejmujących klasykę polskiej legendy.

Grota Łokietka i opowieść o cudownym ocaleniu księcia, o których tu mowa, mocno zakorzeniły się w zbiorowej pamięci narodowej, przyczyniając się do umitycznienia postaci przyszłego odnowiciela państwa polskiego. Można bowiem mówić o przekształceniu postaci historycznej i literackiego motywu zarazem w bohatera mitu. Ów proces wiąże się niewątpliwie z ożywieniem zainteresowania legendą oj-

---

<sup>1</sup> A. Naruszewicz, *Głos umarłych*, [w:] I. Chrzanowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1983, s. 503.

cowską przypadającym, co istotne, na epokę oświecenia. Wówczas to na zlecenie prymasa Polski Michała Jerzego Poniatowskiego, prezesa Komisji Edukacji Narodowej, przeprowadzono badanie jaskini i zapoczątkowano turystyczny ruch w jej okolicy, popularyzując tym samym legendę w szerszych kręgach społecznych. Oświeceniowi racjoniści z pewnością interesowali się grota Łokietka i znali osnutą wokół niej legendę.

Podanie ojcowskie i przekazy kronikarskie, zwłaszcza Długoszy, podpowiadały literaturze określony sposób kreowania postaci Łokietka. Pisarze i poeci oświecenia, klasycyzmu postanisławowskiego i romantyzmu nawiązywali do zapisów historycznych, dokonując interpretacji bohatera w duchu swej epoki. Poszły ona w dwu zasadniczych kierunkach, o czym poniżej. Elementem powracającym w utworach traktujących o księciu kujawskim był potwierdzany przez kronikarzy fakt niewielkiej postury Łokietka.

W literaturze początków XIX w. motyw Władysława I występował okazjonalnie, w formie wzmianek, niemniej pojawiał się u poetów, takich jak Adam Naruszewicz, który w słynnym *Głosie umarłych* (1788) wspomina o „dzielnym Łokietku”, czy też w twórczości Stanisława Trembeckiego. Ów zagorzały wielbiciel francuskiego klasycyzmu w poemacie z 1804 r. pt. *Sofiówka* potwierdził, iż legenda Łokietkowej ucieczki w ojcowskie okolice funkcjonowała nie tylko w świadomości gminnej, ale znana była na dworach. Rozbudziła również wyobraźnię magnata Szczęsnego Potockiego, czyniącego słynną grota Łokietka elementem ornamentacyjnym w tulczyńskim ogrodzie. Osoba mówiąca przemierza parkowe aleje, relacjonując:

Od nich mię po kamieniach droga niesie letka  
ku niższej grocie króla rzeczonej Łokietka.  
Nie wszystkim w tę jaskinię uczęszczać się godzi [...].  
Tam słodki wiersz, którego żaden wiek nie zmaże,  
Wchodzącemu w tę grota szczęśliwym być każe<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> S. Trembecki, *Sofiówka*, Kraków 2002, s. 133.

Co istotne, jaskinia Łokietka jest jedynym *stricte* polskim elementem krajobrazowo-kulturowym w poemacie znanego z kosmopolityzmu Trembeckiego, bo i jedynym narodowym akcentem w słynnym ogrodzie Potockiego, zdrajcy narodowego, jak się okazuje jednak niezupełnie nieczułego na polskie, historyczno-legendarne opowieści. Nie można jednakowoż przecenić znaczenia motywu w poemacie Trembeckiego. Grota Łokietka buduje w utworze jedynie klimat parkowego *loci amoeni* i pozbawiona jest wykładni patriotycznej, którą niewątpliwie implikuje opowieść o ojcowskiej jaskini. Natomiast łokietkowy akcent wyraziście przedstawia się pośród mitologicznego nazewnictwa, jakie pojawia się u Trembeckiego w opisie ogrodowej topografii. Jeśli zaś przypomnieć przekonanie oświeceniowych prawodawców literatury, autorów „sztuk poetyckich” na temat bajań ludowych i legend, traktowanych pogardliwie jako fantastycznego wymysłu „ciemnego” ludu, jego obecność jest tym bardziej zaskakująca.

W oświeceniu kreacje literackie ważkich postaci historycznych hołdować miały klasycystycznemu dyktatowi: *docere, movere et delectare*. Rozbiory Polski w sposób zasadniczy przewartościowały cele literatury i, co za tym idzie, nawiązały do dziejów narodowych jako tematu literackiego. Historia stała się obiektem szczególnego zainteresowania, zaś na literaturę niejako nałożono obowiązek jej kultywowania, przekazywania następnym pokoleniom i utrwalania.

Kiedy w 1809 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk wydało słynną *Odezwę [...] w sprawie prospektu historii narodu polskiego*, literaci odpowiedzieli szeregiem dzieł historyczno-patriotycznych. Łokietek znalazł się wśród literackich motywów jako bohater mitu o zjednoczeniu Polski. *Śpiewy historyczne* (1816) Juliana Ursyna Niemcewicza najlepiej pokazują znaczenie mitotwórcze ówczesnej „literatury historycznej”, które wiązało się również z postacią księcia kujawskiego. Przedstawiony tuż po odniesieniu zwycięstwa w bitwie pod Płowcami Łokietek ukazany jest w *Śpiewach* jako człowiek sterany życiem, utrudzony walką, mający jednak świadomość swej zjednoczeniowej misji. Przekazuje pałeczkę władzy swemu synowi Kazi-

mierzowi, jednak bynajmniej nie czyni tego w glorii chwały zwycięskiego monarchy:

Przecież wieść boje było mym udziałem,  
Zasłaniać wszędy tę krainę biedną;  
Po trzykroć z króla tułaczem zostałem,  
A choćem dzielnie państwo złączył w jedno,  
Choć siedmiudziesiąt lat wiek już odmierza,  
Nie zdjąłem jeszcze twardego pancerza<sup>3</sup>.

Utwór Niemcewicza powtarza i utrwała znany przekaz o drobnej posturze króla, ale też w sposób ciekawy przedstawia stosunek władcy – męża opatrnościowego – do własnych osiągnięć. Ciężą mu one z powodu przelanej krwi. Ów topos cierpienia, eksponowany w literaturze po 1795 r., przeplata się z charakterystyką władcy zdeterminowanego do prowadzenia niekończących się walk. Łokietek pozostawia testament, w którym nakazuje synowi „przeuć miecze na lemiesz”. Dokonując autorefleksji, dookreśla swoje miejsce w dziejach państwa. Oczywiście reprezentuje sposób myślenia epoki porozbiorowej:

Złamany wiekiem, trudami i wojny,  
Synu mój, tobie ta ręka sędziwa  
Zda wkrótce berło i kraj ten spokojny.  
Jam musiał walczyć, ty korzystaj z boju  
I spraw, by Polska zakwitła w pokoju.

Po tylu walkach, co krew jeszcze płynie,  
Niech wsiąknie w ziemię; jeńce com ci wrócił,  
Niech zaludniają bezdrożne pustynie;  
Niech pług naprawia, co oręż wyrócił;

---

<sup>3</sup> J. U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, Kraków 2002, s. 30.

Wznos gmachy, utwierdź kraj świętymi prawy  
I w szczęściu Polski szukaj tylko sławy<sup>4</sup>.

Przedstawia nadto Niemcewicz Łokietka jako króla walecznego i zapobiegliwego, ale skromnego, jakby schowanego w cieniu własnych osiągnięć. Obraz władcy świadomego swej tożsamości narodowej i historycznej misji łączy poeta z faktem jego szczególnej bliskości z polskim ludem. Ugruntowuje w ten sposób drugi obok „marnej postury księcia” mit związany z określonym typem władcy – prostym wojownikiem, dzielącym los ze swoimi żołnierzami i panem pozostającym blisko ludu. Ten szczególny przymiot króla będzie eksponowała późniejsza literatura, w której kult zamierzchłej przeszłości wiązał się z waloryzacją postaci władców już bez wprowadzania ostrych cezur między tym, co zgodne z prawdą historyczną, a fikcją literacką, jak tego domagano się w oświeceniu.

Zaznacza się w utworze Niemcewicza ambiwalencja przedstawień Łokietka, jaka będzie dominować w całej literaturze poświęconej postaci księcia kujawskiego. Po pierwsze, określa króla jako niewielkiego wzrostem prostego żołnierza i człowieka ogromnego hartu ducha, tego, który poruszył chłopstwo i zaangażował je do walki o Polskę i, po drugie, obrazuje go jako wzór człowieka świętego. Oczywiście w eksponowaniu obu aspektów wymiar dydaktyczny był zasadniczy. Przykład Łokietka miał być wzorem dalekowzroczności politycznej i wskazywać kierunek społecznych przeobrażeń. Chłop, jak za czasów księcia, powinien być świadomym swej polskości obywatelem, zdolnym podjąć walkę z zaborcą. Lud jako siła napędowa historii i przemian dziejowych miał się bowiem objawić już w łokietkowych czasach za sprawą charyzmatycznego wodza, zdolnego rozbudzić uczucia patriotyczne poddanych.

Innym utworem, który należy wspomnieć przy okazji omawiania wątku łokietkowego w literaturze oświeceniowej i postanisławowskiej, jest dramat Ludwika Adama Dmuszewskiego, stanowiący libretto ope-

---

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 31.

rowe do muzyki Józefa Elsnera pt. *Król Łokietek, czyli Wiśliczanki*. Utwór wystawiony w 1818 r. w teatrze warszawskim nawiązywał do mitu króla Łokietka – sprzymierzeńca chłopów (bohaterowie ludowi zostali przedstawieni przez pisarza dość epigońsko, bo na wzór krakowiaków i górali Wojciecha Bogusławskiego).

Odszedł dramatopisarz od prawdy historycznej, by wskrzesić dawnych bohaterów w kostiumie fikcji i fabularnej dowolności, stosując sentymentalny sztafaż motywami rodem z sielanki Kazimierza Brodzińskiego. Dzięki literackiej aluzji Dmuszewski odniósł się do sytuacji porozbiorowej na ziemiach polskich, budując metaforę uciśnionej przez Czechów ojczyzny oraz Polaków nękanych przez zaborców. Łokietek ukazany został jako człowiek obdarzony charyzmatem świętości, ojciec ludu, uosobienie cnoty, któremu sprzyja samo niebo:

Witaj królu w pośród kmieci!  
Wrócił ojciec do swych dzieci  
Chwała Ci przedwieczny Panie  
Cnota pomszczona zostanie  
[...]

Ciemieżcom sprzyjać nie mamy ochoty,  
Wkrótce ujrzysz wieśniaków niezliczone roty,  
Nieżyczliwość bogaczy niech króla nie trwoży,  
Gdy nam los sprzyjać będzie, każdy z nich hołd złożyś.

Dowodem na predestynację Łokietka do wielkich rzeczy jest wizjonerski sen jednego z bohaterów, w którym księżę triumfuje na tronie jako król. Korona pojawia się w nim jako topiczny znak władzy, zjednoczenia, proroctwo panowania. Sakralizacja postaci szczególnie uwydatniona w tej najciekawszej scenie dramatu, jest oryginalną cechą kreacji Łokietka stworzonej przez Dmuszewskiego.

---

<sup>5</sup> L. A. Duszewski, *Król Łokietek, czyli Wiśliczanki. Opera w dwóch aktach*, [w:] idem, *Dzieła dramatyczne*, t. 3, Wrocław 1821, s. 157.

Zaznaczyć trzeba, że kształtowanie łokietkowego mitu „króla chłopów” odbywa się w dramacie poprzez waloryzację tego, co regionalne w duchu idyllizmu Kazimierza Brodzińskiego<sup>6</sup>. Koloryt lokalny podkrakowskich wsi uwydatnia bowiem przynależność króla do włościańskiego kręgu kulturowego oraz stanowi tło do wykazania właściwości duchowych i cech charakterologicznych władcy pozwalających mu na utożsamienie się z polskim ludem. Chodzi przede wszystkim o prostotę, skromność, ubóstwo, szlachetność, pracowitość, wytrwałość. Popularność dramatu Duszewskiego z pewnością przyczyniła się do rozwoju mitu księcia w pierwszej połowie XIX w.<sup>7</sup>

Sakralizację osoby księcia podkreślił również Naruszewicz w dziele łączącym cechy historiograficzne i beletrystyczne, a mianowicie w *Historii narodu polskiego*<sup>8</sup>. Pisarz opisuje między innymi legendę, głoszącą, że ciało Łokietka nie uległo po śmierci rozkładowi. Akcentuje nadto przemianę wewnętrzną króla – awanturnika w czasach młodości i ekspiacyjną wartość jego późniejszych zjednoczeniowych dokonań.

Naruszewicz podkreśla w znamienny dla siebie sposób „monarchiczność” Łokietka, która realizuje się przede wszystkim w relacji do ludu, niejako jest z narodem sprzężona. Kreuje króla, podobnie jak wcześniejsze przekazy literackie, na prostego wyrobnika pracującego w pocie czoła na rzecz jedności ziem polskich. Oto jak Naruszewicz interpretuje dokonania i osobowość władcy:

Panował po swojej koronacji lat trzystaście. Wiek młodszy i swobodniejszy, mianowicie w wyższych stanach, ułomność naraziła go na wiele nagannych postępków. Grunt duszy szlachetnej ugładził z czasem te przywary; liczne przeciwności nauczyły go być dobrym i zahartowały cnotę

---

<sup>6</sup> K. Brodziński, *O idylli pod względem moralnym*, [w:] idem, *Wybór pism*, oprac. I. Chrzanowski, Jeruzolima 1944.

<sup>7</sup> Badacze twórczości Duszewskiego podają, że w XIX w. grano 107 spektakli niniejszej opery, por. R. Doktor, *Ludwik Adam Duszewski*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. 3, Warszawa 1999, s. 701.

<sup>8</sup> Por. A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, Warszawa 1803.

cierpliwością. Żaden monarcha tyle nie zniósł, żaden go statkiem nie przewyższył. [...] Hojny, roztropny, przystępny, niemściwy, wyrównał przymiotami ludzkości walecznemu sercu, które acz w drobnym nader ciała obrębie zamknięte, jednym go z największych w świecie królów uczyniło<sup>9</sup>.

Hiperbolizacja dokonań Łokietka koresponduje z panegirycznym tonem wypowiedzi. Autor podejmuje częsty w polskiej literaturze topos przemiany wewnętrznej pod wpływem doświadczeń życiowych, która stanowi drogę ku świętości. Fakt owej metamorfozy duchowej stanowi znamioną cechę życiorysu Łokietka, podkreślaną w późniejszej literaturze.

Tworzący na pograniczu epok oświecenia i romantyzmu Franciszek Wężyk sięgał do motywu Władysława I kilkakrotnie, nadając mu w swej twórczości miejsce wyjątkowe. Przede wszystkim uczynił Wężyk osobę króla tematem autonomicznym, który znalazłszy swą realizację w powieściach historycznych przede wszystkim, zyskał szerszy odbiór społeczny. Zarazem utwory traktujące o księciu kujawskim stanowią istotny etap kształtowania się na ziemiach polskich gatunku romansu historycznego w pierwszej połowie XIX w.

W powieści *Zygmunt z Szamotuł*<sup>10</sup> (1830) Łokietek nie odgrywa roli pierwszoplanowej, niemniej jego postać ma znaczenie kluczowe dla rozstrzygnięć fabularnych. Chciał Wężyk pogodzić dokumentacyjny charakter utworu z fikcyjną historią miłości Zygmunta z Szamotuł do Zofii z Ostrowa i zdrady, której dopuścił się przeciw Łokietkowi ojciec tytułowego bohatera – Wincenty. Sam król przedstawiony został

---

<sup>9</sup> I. Chrzanowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1983, s. 519.

<sup>10</sup> Por. F. Wężyk, *Zygmunt z Szamotuł. Powieść z dziejów XIV wieku*, Gródek 1898; B. Czwońóg-Jadczak zalicza tę powieść do historycznych romansów sentymentalnych, w których na czoło wysuwa się wątek miłosny i sensacyjny, rozwinięty przez autora niejako pod presją czytelnicznych wymagań, wysuwanych głównie przez kobiecych odbiorców. Jednocześnie podkreśla, że naukowa podbudowa powieści Wężyka stanowi jego warstwę zasadniczą. Por. B. Czwońóg-Jadczak, *Klasyk aż do śmierci. Twórczość literacka Franciszka Wężyka*, Lublin 1994, s. 168-170.



jako władca stanowczy, przemyślny, sprytny, rozsądny, ale zarazem wybaczący i litościwy. Antynomiczność cech charakterystyczna dla księcia miała zapewne stanowić próbę „urealnienia” postaci, pozbawienia jej koturnowości i wpisania w sferę „dokumentacyjnych” powieści. Niemniej i tak jawi się Łokietek jako bohater nadmiernie wyidealizowany: nieskazitelny, waleczny, pobożny, innymi słowy, jako wzór średniowiecznego władcy.

W poemacie z 1820 r. pt. *Okolice Krakowa*, najbardziej znanym utworze Wężyka, w części pt. *Duma o Żegocie Szafrancu* poeta epizodycznie wspomina osobę króla przy okazji charakterystyki Ojcowa. Podkreśla fatalizm losów księcia zmagającego się z przeciwnościami losu, który jednak obejmuje ostatecznie władzę zgodnie z przysługującymi mu prawami. Podkreśla poeta prawo dziedziczności piastowskiego tronu:

W krwawych walkach Łokietek o prawa korony  
Tu się krył z tronu Piastów po trzykroć strącony  
Stąd po trzykroć zgięty najtwardszymi kłęski,  
Oręż w murach Krakowa zatykał zwycięski.  
Przemogła los stateczność i słuszności sprawa:  
Odzyskał król z naddziadów spływające prawa<sup>11</sup>.

Franciszek Wężyk uczynił jednak przede wszystkim postać księcia osnową wątku trytomowej powieści pt. *Władysław Łokietek* z 1828 r. reprezentującej, podobnie jak *Zygmunt z Szamotuł*, modny wówczas gatunek romansu historycznego. Fabuła opowiada dzieje króla, który mimo intryg otoczenia, licznych przeszkód i pokus dzielnie zmierza ku zjednoczeniu państwa. W duchu sentymentalizmu przedstawił pisarz perypetie miłosne księcia kujawskiego i Jadwigi. W kreowaniu głównego bohatera nawiązał Wężyk do średniowiecznego etosu rycerskiego, pozbawił jednak Łokietka charakteru sakralnego. Podobnie jak w przypadku *Zygmunta z Szamotuł* wymiar dydaktyczny powieści

---

<sup>11</sup> F. Wężyk, *Okolice Krakowa. Poema*, Tarnów 1881, s. 33.

jest zasadniczy, zgodnie zresztą z zamierzeniami autora, który stawiał obie za cel „oswoić” czytelnika z dawnymi czasami<sup>12</sup>. W przypadku *Władysława Łokietka* ów efekt odtworzenia ducha epoki i przybliżenia postaci księcia starał się pisarz osiągnąć poprzez stylizację narratora na kronikarza – sentymentalnego dziejopisa. Łokietkowi zaś przydał cechy charakteru budujące schematyczny obraz władcy – człowieka zaradnego, sprytnego, upartego. Powieść stała się najpopularniejszym utworem krakowskiego pisarza i zyskała największy oddźwięk społeczny<sup>13</sup>.

Romantyzm przyniósł rewolucyjne przewartościowanie rozumienia historii, a dzieje przeszłe, również te legendarne, uczynił jednym ze źródeł inspiracji twórczych, a nawet podstawą koncepcji historiozoficznych. Łokietek znalazł wśród nich swoje miejsce nie tylko jako literacki motyw, lecz także mityczny ojciec zjednoczenia ziem polskich. Już Maurycy Mochnacki, teoretyk romantycznej estetyki, w szkicu *O literaturze polskiej w wieku XIX* postawił Łokietka obok innych władców jako bohatera poetycznych wieków średnich<sup>14</sup>.

Zresztą „awanturnicza” biografia Łokietka znakomicie nadawała się do scenariusza romantycznej, walterskotowskiej fabuły. Po powieściowy wzór angielskiego pisarza sięgnął Józef Ignacy Kraszewski, pisząc dwutomową powieść pt. *Kraków za Łoktka*<sup>15</sup> (1880), wchodzącą w skład wielkiego cyklu epickiego ilustrującego dzieje Polski. Literacka wizja Kraszewskiego zdecydowanie odbiega od poprzednich.

---

<sup>12</sup> Por. przedmowa w: F. Wężyk, *Władysław Łokietek, czyli Polska w XIII wieku*, t. 3, Warszawa 1828, s. 18-19.

<sup>13</sup> Między innymi zainspirowała hrabiego Artura Potockiego, który zorganizował 28 lutego 1828 r. wielki bal z kadryłem o nazwie „dwór Łokietka”, rodzajem widowiska dramatycznego, będącego parafrazą treści jednego z rozdziałów powieści Wężyka. Por. B. Czwońnog-Jadczak, *Klasyk aż do śmierci...*, s. 180-191.

<sup>14</sup> Por. M. Mochnacki, *O literaturze polskiej w wieku XIX*, [w:] idem, *Rozprawy literackie*, Wrocław 2000, s. 269.

<sup>15</sup> Pisownię „Łoktk” uzasadniał pisarz w przedmowie do utworu: *Aż do XVI wieku pisarze nasi zowią Władysława Łoktek, nie Łokietek, trzymaliśmy się tradycji, choć dla brzmienia twardego ją zaniedbano*. Por. J. I. Kraszewski, *Kraków za Łoktka*, Kraków 1970, s. 4.

Pisarz charakteryzuje władcę nie jako wzorzec hagiograficzny, ale przedstawia w postaci bezlitosnego, okrutnego pana, który *gdy mu się kto sprzeciwiał wieszał bez sądu, ścinał bez miłosierdzia, a jednak ludzie go miłowali, bo gdy kazał wieszać albo ścinać, pewnie było za co, a dla dobrych był ojcem rodzonym*<sup>16</sup>. Ów, jak opisuje Łokietka Kraszewski, *mały, ale dziarski mąż, żelazny człek*<sup>17</sup> uosabiał cechy takie jak spryt, przebiegłość, chytrność i przede wszystkim niezłomność: *Nie był to człowiek, co by smutkiem a trosce dał się gryźć jak rdzy i zjadać*<sup>18</sup> – charakteryzuje go pisarz.

Z pewnością takie kształtowanie bohatera stanowiło jedną z realizacji romantycznych kreacji królów – tytanów ducha i czynu, obdarzonych niezwykłą mocą przemieniania świata. Pozbawiony rysów świętości Łokietek urasta do roli najlepszego z żołnierskich pobratymców, który dzieli z towarzyszami broni biedę, głód, niewygody. Jak pisze Kraszewski: *żołnierz u niego grosz rzadko zobaczył, bo on sam nigdy go nie miał*<sup>19</sup> i jako człowiek prostolinijny, *mów długich nie mówił*. Ów stereotyp władcy – patrioty i idealisty, charyzmatycznego wodza, naznaczonego pewną dzikością i nieokiełznaniem charakteru, ale zarazem człowieka prostego, który przedkłada działanie nad słowo, jest nie tylko nawiązaniem do tradycji literackiej wzorów królewskich, lecz także wyrazem romantycznej fascynacji osobowościami przywódców i mody na tę tematykę w epoce romantyzmu. Istotny jest zwłaszcza fakt „zdemokratyzowania” księcia kujawskiego, będącego źródłem jego powodzenia i siły. Świadczy o tym mało „królewski” wygląd Łokietka nieliczący z wielkim dziełem zjednoczenia ziem polskich:

Spod opończy starej i zabłoconej przeglądała zbroja dawno nie czyszczona, piersi jego okrywająca; miecz u pasa wisiał w prostych pochwach

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 29

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 11.

czarnych, hełm miał lichy i pogięty. Towarzystwo jego też nie najlepiej było poodzierane i zbrojne<sup>20</sup>.

W niniejszej kreacji realizuje się niejako romantyczny kult władcy. Zarazem jednak postać Łokietka jest nader schematyczna. Odpowiada modelowi władcy typowemu dla powieści historycznych Kraszewskiego. Ów wzór wskazuje na walkę z czynnikami zewnętrznymi (w tym wypadku z Czechami i Niemcami) oraz wewnętrznymi (w postaci spisku i buntu zniemczonego biskupa Muskaty oraz wójta Alberta), bohaterską postawę władcy i pozytywne zakończenie, mające rzecz jasna kryptopatriotyczną wymowę. Kreacja Łokietka jako władcy surowego, acz sprawiedliwego, ma być tym bardziej przekonująca, że osadził ją Kraszewski w kontekście trzynastowiecznego Krakowa opisanego w sposób pieczołowity i wiarygodny pod względem historycznym.

Idealizacja postaci Władysława Łokietka przez Dmuszewskiego, Wężyka, Kraszewskiego i innych niosła naturalnie w rzeczywistości porozbiorowej cel dydaktyczny. Miała rozbudzać zainteresowanie przeszłością historyczną, utrwalać pamięć o przodkach, krzepić ducha narodowego. Tymże zamiarom wychowawczym służyły również zbeletryzowane historie Polski pisane przez romantyków krajowych. Przykładem może być utwór Lucjana Siemieńskiego pt. *Wieczory pod Lipą, czyli Historia narodu polskiego opowiedziana przez Grzegorza spod Raclawic i jego syna*<sup>21</sup> z 1845 r. Adresatem uczynił autor młodzież i lud polski, stąd forma i język cechowały prostota i opisowość zarazem. Postać króla Łokietka została w utworze Siemieńskiego ukazana, niejako zgodnie z wymogami gatunku, stereotypowo poprzez opis awanturniczej młodości króla, a następnie poprawy i ofiarnej walki o zjednoczenie państwa. Utwór dowodzi, że w połowie XIX w. mit Łokietka okrzepł już w swym kształcie. Powieliła bowiem obraz władcy, jaki ugruntował się w świadomości społecznej od początku

---

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>21</sup> L. Siemieński, *Wieczory pod Lipą, czyli Historia narodu polskiego opowiedziana przez Grzegorza spod Raclawic i jego syna*, Grudziądz 1922.

XVIII w. Rys charakterologiczny postaci stworzonej przez Siemieńskiego zawiera bowiem cechy, które w kreacji literackiej króla Władysława przewijały się w literaturze, poczynając od epoki oświecenia. Zarazem utrwała mit Łokietka – pokutnika, podkreślając wagę nawrócenia i możliwość poprawy:

Przypomniat on sobie swoje ciężkie grzechy, przypomniał krzywdy ludziom czynione i poczuł wielką skrucę, gorzko zapłakał i chciał się w błędach swoich szczerze poprawić i pokutować za nie. [...] Pan Bóg oświecił go swoją łaską, dał mu wielką moc duszy i za poprawę wynagrodził go sowicie [...] Łokietek musiał ciężko pracować, aby się wszyscy kochali, jak dzieci jednego ojca<sup>22</sup>.

„Ludowa”, prosta pobożność, łaska boża, ciężka praca powracającą jako katalog cech i wartości pozwalających Łokietkowi zjednoczyć ziemie polskie. Dydaktyka i odniesienie do czasów współczesnych są czytelne i zgodne z celem, jaki przyświecał Siemieńskiemu: *Uczyń historię naszego narodu przystępną dla ludzi najmniej wykształconych naukowo*<sup>23</sup>. Postać króla Łokietka znakomicie nadawała się do tego celu, bo też pozbawiona majestatyczności i dworskości świetnie obrazowała solidaryzm króla Piasta i ludu wokół idei państwa.

Postać króla Władysława I nie urosła w literaturze oświecenia i romantyzmu do tematu samego w sobie, tak jak miało to miejsce w przypadku bohaterów dziejów bajecznych: Krakusa, Wandy oraz władców historycznych: Bolesława Śmiałego czy Chrobrego. Z pewnością jednak jako symbol zjednoczenia nie mógł się Łokietek nie pojawić w orbicie poetyckiego myślenia porozbiorowego. Umitycznienie postaci króla również za sprawą beletrystyki okazało się trwałe na tyle, by do dnia dzisiejszego pamiętać o księciu zarówno w legendarnej opowieści ojcowskiej, jak i w znanej powszechnie historii o królu Łokietku,

---

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 62, 65.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 2.

co prawda niewielkiej postury, ale ogromnego ducha, który przywrócił świetność państwu polskiemu.

### Bibliografia:

R. Barthes, *Mit i znak*, Warszawa 1970.

K. Brodziński, *O idylli pod względem moralnym*, [w:] *Wybór pism*, oprac. I. Chrzanowski, Jerozolima 1944.

I. Chrzanowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1983.

W. Danek, *Powieści historyczne J. I. Kraszewskiego*, Warszawa 1966.

R. Doktor, *Ludwik Adam Duszewski*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. 3, Warszawa 1999.

L. A. Dmuszewski, *Król Łokietek, czyli Wiśliczanki. Opera w dwóch aktach*, [w:] idem, *Dzieła dramatyczne*, t. 3, Wrocław 1821.

A. Grabski, *Adama Naruszewicza dwie interpretacje dziejów Polski*, [w:] *Adam Naruszewicz i historiografia oświecenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998.

B. Czworkónóg-Jadczak, *Klasyk aż do śmierci. Twórczość literacka Franciszka Wężyka*, Lublin 1994.

J. I. Kraszewski, *Kraków za Łoktka*, Kraków 1970.

J. Maślanka, *Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego oświecenia*, Wrocław 1968.

M. Mochnecki, *O literaturze polskiej w wieku XIX*, [w:] *Rozprawy literackie*, Wrocław 2000.

A. Naruszewicz, *Głos umarłych*, [w:] I. Chrzanowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1983.

A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, Warszawa 1803.

A. Nasiłowska, *Poezja opisowa Stanisława Trembeckiego*, Wrocław 1990.

J. U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, Kraków 2002.

H. Samsonowicz, *Łokietkowe czasy*, Kraków 1989.

L. Siemieński, *Wieczory pod Lipą czyli Historia Narodu Polskiego opowiedziana przez Grzegorza spod Raclawic i jego syna*, Grudziądz 1922.

S. Trembecki, *Sofiówka*, Kraków 2002.

A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.

F. Wężyk, *Okolice Krakowa. Poema*, Tarnów 1881.

F. Wężyk, *Władysław Łokietek, czyli Polska w XIII wieku*, t. 3, Warszawa 1828.

F. Wężyk, *Zygmunt z Szamotuł. Powieść z dziejów XIV wieku*, Gródek 1898.

M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Gdańsk 2001.